

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/2331,Honorowe-Obywatelstwo-dla-o-Huberta-Czумы-Szczecin-4-lipca-2008-r.html>

16.03.2026, 05:19

## Honorowe Obywatelstwo dla o. Huberta Czумы - Szczecin, 4 lipca 2008 r.

04.07.2008

4 lipca 2008 r., na wniosek Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, podczas uroczystej sesji Rada Miasta Szczecin wyróżnił o. Huberta Czumą tytułem Honorowego Obywatela Miasta Szczecin.

Program obchodów:

- Uroczysta sesja Rady Miejskiej i nadanie tytułu o. Hubertowi Czumie, sala sesyjna, godz. 12.00, wstęp za okazaniem zaproszeń
- Spotkanie w ogrodach przy sali sesyjnej Rady Miasta
- Koncert organowy w Bazylice katedralnej św. Jakuba, godz. 14.00, wstęp wolny
- Msza św. w kościele św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej, godz. 18.00, oraz spotkanie z o. Hubertem Czumą

Wniosek Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie  
o nadanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Szczecin o. Hubertowi Czumie

Hubert Czuma urodził się 2 listopada 1930 r. w Lublinie. 1 października 1948 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, a 30 października 1955 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Wychowany w patriotycznej rodzinie, nigdy nie krył swej niechęci do ustroju panującego w Polsce po II wojnie światowej i miał odwagę czynnie mu się przeciwstawić. W latach sześćdziesiątych zaangażował się w działalność podziemnej organizacji „Ruch”, za co był więziony.

Od początku pracy kapłańskiej zajął się Duszpasterstwem Akademickim. Podjął się pracy w Łodzi (w 1961 r. pod przymusem władz musiał opuścić miasto), później w Gdańsku, Lublinie (w 1971 r. po raz drugi musiał opuścić miasto pod presją władz), następnie w Kaliszu i Bydgoszczy. W 1973 r. zamieszkał w Szczecinie, choć z miastem związany był już wcześniej, choćby przez współpracę z ojcem Władysławem Siwkim. Tu również poświęcił się pracy w Duszpasterstwie Akademickim, organizował wykłady znanych opozycjonistów, często występował na ambonie w obronie studentów, m.in. Jacka Smykała, wyrzuconego z powodów politycznych z Pomorskiej Akademii Medycznej, współorganizował pielgrzymki na Jasną Górę oraz młodzieżowe obozy w górach. Wokół jego osoby ukształtowało się środowisko opozycyjne Szczecina, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela czy Studencki Komitet Solidarności. Władzom nie podobala się ani jego obecność w mieście, ani prężna działalność Duszpasterstwa Akademickiego. Uważany przez Służbę Bezpieczeństwa za największe zagrożenie dla władz socjalistycznych w województwie szczecińskim. W 1978 r., pod naciskiem ministra ds. wyznań Kazimierza Kąkola, który domagał się usunięcia ojca Czумы ze Szczecina, wyjechał na roczne studium z zakresu duchowości do Rzymu. Po roku wrócił do Szczecina, by znów pracować z młodzieżą, jednak władze wymusiły jego przeniesienie. W 1979 r. został zmuszony do opuszczenia miasta, ale też zaprzestania działalności w duszpasterstwach. Nakazano mu wyjazd do Radomia, co było niemal równoznaczne z zesłaniem. Został odsunięty od pracy z młodzieżą akademicką, współorganizował jednak msze św. za Ojczyznę, został honorowym członkiem NSZZ „Solidarność” oraz członkiem Rady Programowej „Tygodnika Solidarność”. W swoim sercu zachował jednak pamięć o Szczecinie i szczecinianach, o

których wielokrotnie wypowiadał się w ciepłych słowach. Z całą pewnością można go nazwać ambasadorem Szczecina.

Na przekór czasom, w których przyszło mu żyć, zachował niekonformistyczną postawę. Swą wyjątkową osobowością wywarł olbrzymi wpływ na życie wielu ludzi, którzy do dzisiaj spotkania z ojcem Hubertem wspominają jako coś wyjątkowego i fascynującego. W prosty i jasny sposób mówił o rzeczach trudnych, urzekał swą uczciwością, bezinteresownością, wiarygodnością i zgodnością tego, co mówił, z tym, jak żył. Jego działalność była bardzo istotna dla Szczecina, dlatego w czasach zalewu nijakości pragniemy oddać szacunek ojcu Hubertowi Czumie, jednocześnie dziękując za jego bezkompromisową i wolnościową działalność, wkład w budowę tożsamości miasta oraz zaszczepienie w wielu szczecinianach wiary w wolną Polskę. Gdyby nie postawa jego oraz podobnych mu ludzi, dziś nie żylibyśmy w niepodległej Polsce.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)